

ROSJA UDERZA W ŁOTWĘ: ZAŁAMANIE EKSPORTU SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH

Koleje Rosyjskie (RŽD) planują we wrześniu kompleksowy remont torów z Rosji na Łotwę. Według łotewskiej prasy będzie to oznaczało drastyczne ograniczenie tranzytu węgla, ropy i produktów naftowych w „szczyście sezonu przewozowego”, a w konsekwencji straty sięgające 1,6 mld euro i 50 tys. miejsc pracy. Sprawa ma najprawdopodobniej charakter polityczny.

Już w październiku ub.r. rosyjskie media spekulowały, że Łotwa w związku ze wsparciem jakiegoś na arenie międzynarodowej udziela zaatakowanej przez Rosję Ukrainie zostanie ukarana przez Kreml. Chodziło o ograniczenie eksportu ropy i produktów naftowych koncernów takich jak Rosneft i Gazprom Nieft przez Windawę (Ventspils) i przekierowanie ich do portów znajdujących się na obszarze Federacji (Primorsk, Noworosyjsk). Tranzyt przez to portowe miasto przynosi 1/3 dochodów budżetowych niewielkiej Łotwy dlatego informacje te wywołały u władz w Rydze duże zaniepokojenie. Ostatecznie w okresie styczeń-lipiec br. obroty Windawy zmalały o 14,6 % rok do roku, przesył węglowodorów z Rosji nie został jednak przez Kreml wstrzymany. Spekulowano, że powodem takiego stanu rzeczy były niewystarczające moce rosyjskich portów.

Temat ograniczeń tranzytowych motywowanych politycznie powrócił jednak dość nieoczekiwanie w łotewskiej prasie w ubiegłym tygodniu. Pojawiające się „przecieki” medialne zaczęły sugerować, że Rosja wstrzyma eksport węgla przez terminal w Rydze, co oznaczałoby straty rzędu 130-140 mln euro w skali roku. Decyzja ta miałaby być odpowiedzią Moskwy na aresztowanie powiązanego z Kreml (a właściwie z Władimirem Jakuninem, prezesem RŽD) szefa łotewskich kolei Ugisa Magonisa.

Kilka dni po pojawieniu się spekulacji dotyczących ograniczeń w tranzyście węgla RŽD poinformowało o fatalnym stanie torów pomiędzy Łotwą i Rosją oraz konieczności ich remontu począwszy od września (tj. w szczycie sezonu przewozowego!). Sprawa ma niezwykle istotne znaczenie ponieważ od czasu decyzji Kremla o odłączeniu państwa łotewskiego od systemu ropociągowego Przyjaźń, ropę i produkty naftowe z Rosji przewozi się na Łotwę koleją, a następnie eksportuje m.in. poprzez Windawę. Ograniczenia tranzytowe mogą więc objąć pełną gamę surowców i raczej nie będą się ograniczać do węgla jak spekulowały jeszcze w ubiegłym tygodniu łotewskie media.

Sytuacja musi być poważna skoro w przyszłym tygodniu minister transportu Łotwy Andris Matiss planuje wizytę w Moskwie, aby omówić planowany przez RŽD remont oraz aresztowanie Magonisa ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Maksimem Sokołowem. Oczywiście pod warunkiem, że do spotkania dojdzie, bo jak twierdzą media rosyjski oficjel wziął urlop i nie ma z nim kontaktu...

Na uwagę zasługują także ostatnie oświadczenia Matissa, który zapewnia opinię publiczną, że rząd łotewski ma od roku przygotowany plan na wypadek wstrzymania rosyjskiego tranzytu. „Lepiej jednak by do tego nie doszło ponieważ 77% towarów przewożonych przez Łotwę pochodzi z Rosji. Gdyby ich zabrakło pracę mogłoby stracić 50 tys. osób, a straty budżetowe wyniosłyby około 1,6 mld euro”- stwierdził polityk.

Zobacz także: [Rosja wstrzymuje eksport ropy na Łotwę](#)

Zobacz także: [Rosja wstrzyma eksport ropy do państw bałtyckich?](#)